

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny – Odwoławczy** w składzie:

**Przewodniczący: SSO Mieczysław Małecki**

**Sędziowie: SO Dariusz Śliwiński (spr.)**

SR del. do SO Marta Michałek-Dutkiewicz

**Protokolant : P.. sąd. M. W.**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu M. N. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 r.

w sprawie **P. D. (1)**

oskarżonej z art. art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 27 lipca 2015 r. w sprawie sygn. akt II K 878/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje oskarżoną P. D. (1) za winną tego, że w dniu 1 kwietnia 2013 roku w D., gm. D., powiat czarnkowsko- (...), województwa (...), kierowała samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jechała z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków drogowych z uwagi na śliską nawierzchnię jezdni, w skutek czego nie zachowując panowania nad pojazdem zjechała na lewe pobocze jezdni uderzając w przydrożne drzewa, w wyniku czego siedzący obok pasażer D. N. doznał obrażeń czaszkowo-mózgowych ponosząc śmierć na miejscu, a przewożony w bagażniku M. P. na skutek niekontrolowanego przemieszczania się pojazdu został wyrzucony na zewnątrz doznając ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, prawostronnego krwaka podtwardówkowego, lewego krwaka podtwardówkowego na sklepieniu mózgowia, urazowego obrzęku mózgu, złamania kości nosa i ściany górnej lewej zatoki szczękowej, obustronnego stłuczenia płuc oraz otwartego złamania kości ramiennej, zakażenia skóry i tkanki podskórnej w obrębie tego złamania, które to obrażenia spowodowały u tego pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą życiu, natomiast obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni doznali: F. C. na skutek dwupoziomowego złamania podudzia prawego, rany szarpanej prawego uda, złamania żeber I i II po stronie prawej i obustronnego stłuczenia płuc, a K. K. na skutek stłuczenia prawego płuca oraz stłuczenia głowy, grzbietu z otarciami skóry barku prawego i ramion z otarciami skóry, a także otarcia skóry twarzy i stłuczenia okolicy przedrzepkowej lewej, to jest przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3. zasądza od oskarżonej P. D. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. N. (2), J. N., M. N. (3) i T. N. kwoty po 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

4. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w 1/2 części oraz wymierza jej opłatę za drugą instancję w kwocie 400 zł, a w pozostałej części kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

/M. D. (1)/ /M. M./ /D. Ś./

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Trzciance w sprawie sygn. akt II K 878/13 uznał oskarżoną **P. D. (1)** za winną przestępstwa z art. 177 § 2 kk, za które wymierzył jej karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, 10 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz obciążył go kosztami procesu (k. 637-639).

**Apelacje** od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonej (k. 714-735).

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonej (k. 699-702).

## **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna, natomiast apelacja obrońcy oskarżonej okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej opisu czynu przypisanego oskarżonej.

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej stwierdzić należy, iż skarżący nie zdołał wskazać na merytoryczne przesłanki, które mogłyby podważyć trafność stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie braku celowości podejmowania kolejnych prób przesłuchania świadka M. P.. Bezsorna pozostaje okoliczność podnoszona przez autora apelacji, iż stan zdrowia świadka systematycznie się poprawia. Nie mniej jednak rokowania w tym zakresie nie są na tyle uszczegółowione, aby możliwe było określenie realnej perspektywy czasowej uzyskania przez świadka stanu zdrowia, który nie utrudniałby mu w istotny sposób brania udziału w czynnościach procesowych.

Podkreślenia wymaga, iż obecnie świadek komunikuje się odpowiadając na pytania zamknięte poprzez mruganie powiekami. Według relacji jego najbliższych zaczął on również komunikować się pisemnie, jednakże w toku czynności procesowych z jego udziałem nie zademonstrował on woli złożenia zeznań w tej formie. W takich warunkach dość problematyczne wydaje się zadawanie świadkowi pytań, które nie sugerowałyby mu odpowiedzi, skoro świadek nie jest w stanie samodzielnie przytoczyć konkretnych faktów a może jedynie potwierdzić lub zaprzeczyć faktom, które zostaną mu najpierw przedstawione. Sąd Okręgowy pragnie również zauważyć, iż obok trudności komunikacyjnych ze świadkiem, pozostaje o wiele ważniejszy problem ewentualnego ponowienia próby jego przesłuchania, a mianowicie brak woli M. P. do złożenia zeznań w przedmiocie okoliczności zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem. Przy ostatniej próbie przesłuchania świadka, kiedy nie było już żadnych wątpliwości, iż charakter jego relacji z oskarżoną nie uzasadniał korzystania przez niego z prawa odmowy składania zeznań na podstawie art. 185 kpk, o czym M. P. został prawidłowo pouczony, dał on jedynie wyraz temu, że nie chce zeznawać. Skarżący tego problemu zdaje się w ogóle nie zauważać. Co więcej nie dostrzega również tego, iż w czasie ostatniej próby przesłuchania nie padło żadne pytanie sugerujące, iż świadek nie ma obowiązku złożenia zeznań. Przy takiej postawie świadka Sąd Rejonowy mógłby, co najwyżej rozważyć stosowanie wobec niego kar porządkowych, co przy jego obecnym stanie zdrowia wydaje się zupełnie bezcelowe. Niejasne pozostaje wobec powyższego, jak obrońca oskarżonej wyobraża sobie przeprowadzenie efektywnego dla postępowania ponownego przesłuchania M. P..

Reasumując, Sąd I instancji miał podstawy do stwierdzenia, że dowodu w postaci przesłuchania świadka M. P. nie da się przeprowadzić i oddalić wnioszek dowodowy obrony w tym zakresie.

Podzielić należało również stanowisko Sądu I instancji, co do braku podstaw do zawieszenia postępowania w oparciu o art. 22 § 1 kpk z uwagi na brak możliwości przesłuchania pokrzywdzonego M. P.. W tym miejscu warto odnotować sprzeczność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, który zarzucił Sądowi Rejonowemu z jednej strony niezasadne oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie M. P., a z drugiej strony odmowę zawieszenia postępowania mimo istnienia długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania. Jak już wyżej wskazano efektywne dla prowadzonego postępowania przesłuchanie świadka M. P. nie jest aktualnie możliwe. Nie mniej jednak jego stan zdrowia nie pozwala również postawić pewnej lub chociażby bardzo prawdopodobnej prognozy, iż będzie on

w przyszłości zdolny złożyć zeznania zgodnie z wymogami zawartymi w obowiązujących przepisach postępowania karnego. Z tych względów zawieszenie postępowania nie byłoby celowe.

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące zabezpieczenia materiału dowodowego w postępowaniu przygotowawczym, przypomnienia wymaga, iż Sąd Rejonowy tylko w ściśle określonym zakresie podejmuje czynności w tej fazie postępowania. Uchybienia z zakresu zabezpieczenia śladów ujawnionych na miejscu zdarzenia, czy też zabezpieczenia dowodu rzeczowego w postaci rozbitego samochodu marki B. o nr rej. (...), mogłyby by, co najwyżej stanowić dla Sądu Rejonowego asumpt do stwierdzenia, iż w niniejszej sprawie zachodzą istotne braki śledztwa i przekazania sprawy prokuratorowi do jego uzupełnienia w oparciu o art. 345 kpk. Jednakże z uwagi na upływ czasu od zdarzenia do chwili wpływu aktu oskarżenia oraz fakt zezłomowania ww. samochodu sprawiły, że podjęcie tego rodzaju czynności byłoby niecelowe. Z tych względów zarzuty w tym zakresie podniesione przez skarżącego nie mogły obciążać Sądu I instancji.

Nie mniej jednak trzeba przypomnieć, iż biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, opiniując ustnie na rozprawie, odniósł się do znaczenia śladu nieujawnionego w toku pierwszych czynności w miejscu zdarzenia, tj. zarysowań na krawężniku, w kontekście przyczyn wypadku. Poza tym kwestia złego mocowania lewego koła przedniej osi była bezsporna i nie wymagała powtórnych oględzin wraku pojazdu. Obrona nie powoływała się przy tym na inne okoliczności związane ze stanem technicznym tego pojazdu, które mogły mieć wpływ na możliwość panowania nad tym pojazdem w ruchu, które wymagałyby dalszych badań wraku pojazdu. Zatem nie sposób uznać, aby ewentualne uchybienia organów ścigania w przedmiocie zabezpieczenia materiału dowodowego, w zakresie wskazanym przez obrońcę oskarżonej, mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Na marginesie trzeba również zaznaczyć, iż skarżący bezzasadnie sugeruje, że pojazd marki B. o nr rej. (...) został zezłomowany bez dokonania jego oględzin przez biegłego L. K., wskazując, że złomowanie miało miejsce w dniu 13 lipca 2013 r., tj. przed sporządzeniem opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Z opinii wspomnianego biegłego wynika jednoznacznie, iż w dniu 15 maja 2013 r. dokonał on oględzin przedmiotowego pojazdu na parkingu policyjnym (k. 243-248).

Analogicznie ocenić należało, iż żadnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miało niezabezpieczenie zdjęć z miejsca zdarzenia wykonanych przez fotoreporterów prasowych, które miały być umieszczone na portalu „ (...) .pl”. W aktach niniejszej sprawy znajdowała się dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia wykonana przez funkcjonariuszy Policji. W ocenie biegłego L. K. była ona wystarczająca dla sporządzenia opinii. Biegły nie zgłaszał w tym zakresie żadnych uwag. Stąd też podzielić należało zapatrywanie Sądu I instancji, że uzupełnienie dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia w oparciu o materiały wykonane przez przedstawicieli prasy i nie na potrzeby postępowania karnego, lecz dla zilustrowania czytelnikom materiału tekstowego o zaistniałym wypadku, nie było przydatne dla niniejszego postępowania, skoro Sąd Rejonowy dysponował profesjonalną dokumentacją kryminalistyczną w tym przedmiocie.

Sąd Okręgowy nie podzielił także twierdzeń obrońcy oskarżonej dotyczących opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych w zakresie jej ewentualnej niezupełności i niejasności. Biegły L. K. uzupełniając swoją pisemną ekspertyzę sporządzoną wspólnie z biegłym medykiem sądowym M. S. odniósł się wyczerpująco możliwości oderwana lewego koła przedniej osi samochodu prowadzonego przez oskarżoną, jako przyczyny utraty panowania nad pojazdem. Odwołał się w tym zakresie do osobowego materiału dowodowego, wskazując, iż oddzielenie się koła od piasty wskutek nieprawidłowego mocowania koła, musiałyby być poprzedzone jego wcześniejszym obluźowaniem, które winno być odczuwalne przez kierującego i pasażerów. Tymczasem ani oskarżona, ani żaden z przesłuchanych pasażerów prowadzonego przez nią pojazdu nie wspomniał o żadnych symptomach nieprawidłowego funkcjonowania układu kierowniczego. Nadto odwołując się do rzeczowego materiału dowodowego biegły zauważył, iż oddzieleniu się lewego koła przedniej osi jeszcze w obrębie jezdni przeczą ujawnione ślady zarzucania pojazdu zawierające odwzorowanie bieżnika lewej opony pojazdu oraz brak śladów tarcie zawieszenia pojazdu o jezdnię, które musiało nastąpić po ewentualnym odłączeniu się lewego koła przedniej osi od piasty. Równomierny ślad lewej opony nie wskazywał również zdaniem biegłego za obluźowanie tegoż koła. Nadto biegły podkreślił, że luzowanie się koła winno skutkować tarciem felgi o piastę. Tymczasem śladów takiego tarcia na piaście nie stwierdzono. Poza tym w ocenie

biegłego zawieszenie po oderwaniu lewego koła przedniej osi musiałyby pozostawić ślady darcia podłoża również za krawężnikiem oddzielającym jezdnię od trawnika. Takich śladów również nie ujawniono. W końcu biegły L. K. stwierdził ponadto, że wcześniejsze oddzielenie się lewego koła przedniej osi skutkowało odwróceniem pojazdu, wskutek którego uderzyłby on w pierwsze drzewo w inny sposób niż miało to miejsce.

Podsumowując, nie sposób zasadnie twierdzić, aby biegły L. K. wyciągnął dowolne wnioski w przedmiocie momentu odpadnięcia koła od pojazdu, jak niesłusznie zarzucił obrońca oskarżonej. Swoje wnioski w tym zakresie oparł on na szeregu okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego i w jego rozumowaniu w tym przedmiocie trudno doszukiwać się braku racjonalności.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonej, biegły L. K. odniósł się również do kwestii wpływu styczności pojazdu z krawężnikiem na przebieg zdarzenia. W ocenie biegłego, zważywszy na wyżej wskazane okoliczności, takie jak brak śladów kontaktu podwozia samochodu z jezdnią, brak śladów darcia pobocza za krawężnikiem jak również nieodczuwalność w czasie jazdy nieprawidłowego działania układu kierowniczego, ślady zarysowań na krawężniku nie potwierdzają hipotezy odłączenia się lewego koła przedniej osi pojazdu od piasty jeszcze w obrębie jezdni, jako przyczyny utraty panowania nad pojazdem przez oskarżoną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty obrońcy oskarżonej w zakresie zupełności i jasności opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych uznać należało za całkowicie chybione.

Wobec powyższego, za bezpodstawny uznać należało również zarzut, iż na podstawie zgromadzonego materiału nie sposób wykluczyć alternatywnej przyczyny utraty przez oskarżoną panowania nad pojazdem polegającej na odpadnięciu lewego przedniego koła. W ocenie biegłego L. K. materiał niniejszej sprawy przemawiał zdecydowanie za przyjęciem, iż przedmiotowe koło zostało od samochodu oderwane wskutek uderzenia w drzewo. Natomiast alternatywna przyczyna utraty panowania przez oskarżoną nad pojazdem nie znalazła oparcia ani w osobowym, ani w rzeczowym materiale dowodowym.

Przechodząc do zarzutów związanych opisem czynu przypisanego oskarżonej stwierdzić należy, iż skarżący błędnie podniósł, że nie zawiera on wszystkich znamion występkę spowodowania wypadku komunikacyjnego, z uwagi na brak sformułowania wskazującego, iż oskarżona „spowodowała wypadek”. Znamię to zostało w opisie czynu przypisanego ujęte innymi słowami. Wskazanie, iż sprawca naruszył konkretną zasadę ruchu drogowego, wskutek której stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewa, a następnie opis skutków tego zderzenia – w niniejszej sprawie śmierć, ciężki uszczerbek na zdrowiu i tzw. średni uszczerbek na zdrowiu, było równoznaczne z przytoczeniem wszystkich okoliczności faktycznych, które wyczerpują znamię ustawowe „spowodowania wypadku”.

Obrońca oskarżonej trafnie natomiast podniósł, iż opis czynu przypisanego sprawcy wypadku komunikacyjnego winien obejmować jedynie te naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które pozostają w bezpośrednim związku ze spowodowaniem wypadku w ruchu lądowym. Inne przejawy naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie są objęte zakresem penalizacji występkę z art. 177 § 1 kk. Mogą one natomiast wyczerpywać znamiona innych czynów zabronionych, tj. wykroczeń drogowych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy podzielić trzeba trafność stanowiska skarżącego, że nie sposób dopatrzeć się bezpośredniego związku między przewożeniem przez oskarżoną niedozwolonej liczby osób w samochodzie, wykonywaniem w czasie jazdy skrętów w różnych kierunkach na jezdni, których nie uzasadniał obrany przez oskarżoną cel podróży ani sytuacja drogowa, oraz nieprawidłowym wyprzedzaniem poprzez ominięcie wysepki z lewej strony, a utratą panowania nad pojazdem, wskutek której doszło do uderzenia w przydrożne drzewa. Z opinii biegłego L. K. wynika jednoznacznie, iż przyczyną utraty przez oskarżoną panowania nad pojazdem była nadmierna prędkość niedostosowana do warunków drogowych z uwagi na śliską nawierzchnię jezdni. Sąd Rejonowy odnosząc się do opinii biegłego podzielił jej wnioski w całości. Zatem w zmienionym w stosunku do zarzutu aktu oskarżenia opisie czynu przypisanym oskarżonej inne naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym winny być pominięte.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak zastrzeżeń obrońcy oskarżonej w zakresie ustalenia stanu nawierzchni jezdni. Skarżący odwołał się w tym zakresie do zeznań M. D. (2), P. M. i M. B., w których osoby te kwestionowały śliskość nawierzchni w miejscu zdarzenia. Termin „śliskość” jest na tyle ogólny, iż z pewnością nie można utożsamiać go ze stanem oblodzenia nawierzchni jezdni. Może on być rozumiany również jako stan ograniczonej przyczepności jezdni. Z protokołu oględzin miejsca zdarzenia wynika jednoznacznie, iż asfaltowa nawierzchnia była, co prawda czysta, gładka, ale również mokra. W czasie oględzin padał też słaby śnieg. Bez wątplenia mokra nawierzchnia jezdni musiała przełożyć się na zmniejszoną przyczepność, co zwiększało ryzyko poślizgu zwłaszcza przy przekroczeniu prędkości administracyjnie dopuszczalnej. Mając na uwadze powyższe oraz na niekwestionowaną przez obronę okoliczność, że inni świadkowie wskazywali określali nawierzchnię jezdni, jako śliską (K. K., G. K.), ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie nie sposób uznać za dowolne.

Jeżeli chodzi o kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonej obrońca oskarżonej trafnie zauważył, iż jest ona niepełna. Występek, którego dopuściła się oskarżona winien być bowiem kwalifikowany nie tylko z § 2 art. 177 kk, ale również z § 1 tegoż artykułu. Skarżący podkreślił, że F. C. i K. K. wskutek zdarzenia doznali obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

W oparciu o art. 455 kpk sąd odwoławczy, nie zmieniając ustaleń faktycznych jest władny poprawić błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesienia zarzutów. Poprawieniu kwalifikacji prawnej w takich warunkach nie niekorzyść oskarżonego możliwe jest jednak tylko na przeszkodzie stać może tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego.

W niniejszej sprawie wskazana wyżej zmiana kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej, wbrew odmiennym zapatrywaniom obrońcy oskarżonego, była dopuszczalna. Co prawda prokurator zaskarżył wyrok Sądu I instancji tylko w zakresie kary. Nie mniej jednak zakwalifikowanie czynu oskarżonej z art. 177 § 1 i 2 kk nie mogło być uznane za zmianę kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonej. Opis czynu przypisanego oskarżonej zawierał przecież stwierdzenie, iż wskutek wypadku konkretnych obrażeń ciała doznali również F. C. i K. K.. Zmiana kwalifikacji prawnej w wyżej wskazanym zakresie nie rodzi dla oskarżonej żadnych negatywnych skutków. W szczególności nie stwierdza ona popełnienia dwóch czynów, lecz jednego czynu akcentując jednocześnie odmiennosc skutków wypadku spowodowanego przez oskarżoną u pokrzywdzonych F. C. i K. K..

Uwzględniając powyższe zmiany opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej Sąd Okręgowy uznał, że sprawstwo i wina zostały oskarżonej przypisane prawidłowo. Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, które w ocenie skarżącego winny skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania. W szczególności zbadał alternatywną przyczynę wypadku w postaci ewentualnego odpadnięcia lewego przedniego, koła, która nie znalazła jednak poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach niedających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc niedającą się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonej karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karze pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonej karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim rażące naruszenie przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego polegające na prowadzeniu pojazdu z prędkością blisko dwukrotnie przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną i to dodatkowo na mokrej nawierzchni jezdni o zdecydowanie mniejszej przyczepności. Warto dodać, iż zignorowanie przepisów ruchu drogowego w zakresie dozwolonej prędkości a także zasady bezpieczeństwa nakazującej dostosować prędkość do warunków jazdy, nie było w przypadku oskarżonej jednorazowym ekscesem na krótkim odcinku drogi. To zachowanie wpisywało się w jej brawurowy styl jazdy, w którym efektywność, popis własnymi umiejętnościami wobec rówieśników, nastawienie na odniesienie mocnych wrażeń jazdy odsuwają na dalszy plan elementarną troskę o bezpieczeństwo swoje i pasażerów oraz innych uczestników ruchu. Taka postawa, zwłaszcza w środowisku ludzi młodych, bez większego doświadczenia życiowego, którzy nie nauczyli się jeszcze podejmować decyzji ze świadomością odpowiedzialności za jej konsekwencje, mimo formalnego przekroczenia progu dorosłości, wymaga odpowiedniego napiętnowania.

Nadto należało mieć na względzie tragiczne skutki wypadku spowodowanego przez oskarżoną. Ucierpiały w nim łącznie cztery osoby. Jedna poniosła śmierć na miejscu, druga doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nie jest pewne, czy kiedykolwiek będzie mogła prowadzić normalne życie. Natomiast dwie pozostałe osoby doznały obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Sąd Rejonowy miał na względzie, iż oskarżona jest osobą młodą, niekaraną, zdobywającą wykształcenie, które pozwoli jej wykonywać bardzo pożyteczną dla społeczeństwa pracę. Nie ulega również wątpliwości, iż świadomość odpowiedzialności za skutki wypadku oraz konieczność poniesienia kary za przypisany oskarżonej czyn są dla niej znacznym obciążeniem psychicznym. Nie można jednak zapominać o cierpieniach ofiar, a także ich rodzin, w tym przede wszystkim oskarżycieli posiłkowych – najbliższych krewnych zmarłego D. N. oraz najbliższych M. P.. Tych cierpień nie sposób stawiać na równi z traumą oskarżonej P. D. (2).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonej kara 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie art. 177 § 2 kk, choć niewątpliwie surowa, nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił zasadności zarzutów apelacji prokuratora, który wskazywał, iż kara w tym rozmiarze jest niewspółmiernie łagodna i domagał się jej podwyższenia do 4 lat pozbawienia wolności.

Prokurator odwołał się w tym zakresie do wyszczególnienia wszystkich naruszeń przepisów ruchu drogowego przez oskarżoną wynikających z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Jednakże, jak już wyżej wspomniano, znamiona wypadku komunikacyjnego wyczerpywać mogło tylko takie naruszenie zasady bezpieczeństwa ruchu, które pozostawało w bezpośrednim związku z zaistniałym zdarzeniem. Zatem powoływanie się przez prokuratora na naruszenie innych niż prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków drogowych zasad bezpieczeństwa ruchu, jako okoliczności przemawiających za wymierzeniem oskarżonej surowszej sankcji było chybione.

Nie sposób zgodzić się również z prokuratorem, iż bezwzględna kara 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona oskarżonej może budzić w społeczeństwie przeświadczenie, iż sprawcy wypadków ze skutkiem

śmiertelnym pozostają bezkarni. Stwierdzenie tego rodzaju ocenić należy jako dowolne. Sankcja wymierzona oskarżonej przez Sąd Rejonowy, zważywszy na jej młody wiek oraz dotychczasową niekaralność będzie bez wątpienia wystarczająco dolegliwa. Rozsądnie rozumując trudno także zgodzić się ze skarżącym, iż rówieśnicy oskarżonej mogliby uznać izolacje w zakładzie karnym przez okres 2 lat i 7 miesięcy za jedynie pozór kary o praktycznie żadnej dolegliwości.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również przesłanek niewspółmiernej surowości w orzeczeniu wobec oskarżonej na podstawie art. 42 § 1 kk zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji za orzeczeniem tej treści przemawiały przede wszystkim tragiczne skutki wypadku spowodowanego przez oskarżoną. Nadto zwrócił uwagę na kompletny brak wyobraźni i poczucia odpowiedzialności oskarżonej w czasie kierowania pojazdem mechanicznym, która uzyskała uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi zaledwie półtora roku przed zdarzeniem. Mimo tak krótkiego okresu od uzyskania uprawnień do prowadzenia samochodów osobowych oskarżona okazała, iż we własnym mniemaniu uzyskała już takie umiejętności prowadzenia pojazdu, że może zupełnie ignorować przepisy regulujące kwestie bezpieczeństwa ruchu. Wobec powyższego jak również kierując się potrzebami odpowiedniego oddziaływania skazania na środowisko oskarżonej, wyeliminowanie jej z ruchu drogowego na maksymalny okres 10 lat w żadnym wypadku nie razi surowością.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 455 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżoną P. D. (1) za winną tego, że w dniu 1 kwietnia 2013 roku w D., gm. D., powiat czarnkowsko- (...), województwa (...), kierowała samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jechała z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków drogowych z uwagi na śliską nawierzchnię jezdni, wskutek czego nie zachowując panowania nad pojazdem zjechała na lewe pobocze jezdni uderzając w przydrożne drzewa, w wyniku czego siedzący obok pasażer D. N. doznał obrażeń czaszkowo-mózgowych ponosząc śmierć na miejscu, a przewożony w bagażniku M. P. na skutek niekontrolowanego przemieszczania się pojazdu został wyrzucony na zewnątrz doznając ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, prawostronnego krwiaka podtwardówkowego, lewego krwiaka podtwardówkowego na sklepieniu mózgowia, urazowego obrzęku mózgu, złamania kości nosa i ściany górnej lewej zatoki szczękowej, obustronnego stłuczenia płuc oraz otwartego złamania kości ramiennej, zakażenia skóry i tkanki podskórnej w obrębie tego złamania, które to obrażenia spowodowały u tego pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą życiu, natomiast obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni doznali: F. C. na skutek dwupoziomowego złamania podudzia prawego, rany szarpanej prawego uda, złamania żeber I i II po stronie prawej i obustronnego stłuczenia płuc, a K. K. na skutek stłuczenia prawego płuca oraz stłuczenia głowy, grzbietu z otarciami skóry barku prawego i ramion z otarciami skóry, a także otarcia skóry twarzy i stłuczenia okolicy przedrzepkowej lewej, to jest przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do jego uchylecia, bądź zmiany.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk, a także na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t. jedn. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. t. jedn. z 2013 r., poz. 461) zasądzono od oskarżonej P. D. (2) na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. N. (2), J. N., M. N. (3) i T. N. kwoty po 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonej oskarżycielom posiłkowym z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O pozostałych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 części oraz wymierzając oskarżonej opłatę za drugą instancję w kwocie 400 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonej z tego obowiązku. Pozostałe koszty procesu z uwagi na nieuwzględnienie apelacji prokuratora obciążały Skarb Państwa.

M. D. (1) M. D. (3) Ś.